

sobota, 11.10.2025

## Leon XIV w Dilexi te: Nie można oddzielać wiary od miłości do ubogich

---

W swej pierwszej adhortacji apostolskiej *Dilexi te* („Umiłowałem cię”, Ap 3, 9) Leon XIV ukazuje miłość Chrystusa, która „staje się ciałem” w miłości wobec potrzebujących: w trosce o chorych, w walce z niewolnictwem, w obronie kobiet będących ofiarami przemocy, w prawie do edukacji, w towarzyszeniu migrantom, w jałmużnie i w sprawiedliwości. Dokument obejmuje 121 punktów i na nowo podejmuje nauczanie Kościoła o ubogich z ostatnich stu pięćdziesięciu lat. Papież augustiański podpisał ten dokument 4 października, w święto św. Franciszka z Asyżu, wpisując się tym samym w ciągłość nauczania swych poprzedników: Jana XXIII z *Mater et Magistra*; Pawła VI z *Populorum progressio*; Jana Pawła II, dzięki któremu „preferencyjna relacja Kościoła z ubogimi” umocniła się; Benedykta XVI z *Caritas in veritate*; oraz Franciszka, który troskę o ubogich i z ubogimi uczynił jednym z filarów swego pontyfikatu.

### Leon XIV kontynuuje dzieło rozpoczęte przez Franciszka

Papież Franciszek sam rozpoczął prace nad adhortacją apostolską jeszcze przed swoją śmiercią. Podobnie jak w przypadku *Lumen fidei* Benedykta XVI w 2013 r., również tym razem to następca kontynuuje dzieło, które stanowi rozwinięcie *Dilexit Nos*, ostatniej encykliki Papieża z Argentyny poświęconej Sercu Jezusa. Bowiem silny jest „związek” między miłością Bożą a miłością wobec ubogich: w nich Bóg „ma nam wciąż coś do powiedzenia”, podkreśla Papież Leon.

„Na zranionych twarzach ubogich odnajdujemy cierpienie niewinnych” (9).

### Oblicza ubóstwa

Pierwsza adhortacja Leona XIV, w której analizowane są oblicza ubóstwa, obfituje w liczne wskazówki zarówno do działania, jak i do refleksji. Mówi o ubóstwie „tych, którzy nie mają środków do życia”, „tych, którzy są społecznie wykluczeni”; ubóstwie „moralnym”, „duchowym”, „kulturowym” (9), a obok nich wiele nowych form ubóstwa, „bardziej subtelnych i niebezpiecznych” (10), które idą w parze z zasadami ekonomicznymi zwiększającymi bogactwo, ale nie sprawiedliwość.

„Brak sprawiedliwości jest ‘korzeniem chorób społecznych’” (94).

### **Gospodarka, która zabija i kultura, która odrzuca**

Na tym tle Leon XIV „z zadowoleniem” przyjmuje fakt, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała walkę z ubóstwem za jeden z celów milenijnych”. Droga do osiągnięcia tego celu jest jednak długa, zwłaszcza w czasach, gdy panuje „dyktatura gospodarki, która

zabija” (92) i utrzymuje się kultura odrzucenia, która „toleruje z obojętnością fakt, że miliony ludzi umierają z głodu lub żyją w warunkach niegodnych istoty ludzkiej” (11).

„Faktycznie, ‘często stwierdzamy, że prawa człowieka nie są równe dla wszystkich’” (94).

Papież wzywa do „zmiany mentalności”, aby godność każdej osoby ludzkiej była „szanowana teraz, a nie jutro”.

### **Przyjmowanie migrantów**

Znaczną część swej refleksji Leon XIV poświęca migracjom, wychodząc od obrazu małego Alana Kurdiego – syryjskiego chłopca, który zginął podczas próby dotarcia do Europy. Zdjęcie jego martwego ciała na plaży stało się symbolem i obiegiło cały świat. Niestety, pisze Papież, „podobne wydarzenia stają się coraz mniej istotne jako wiadomości marginalne” (11). Jednocześnie Ojciec Święty przypomina o działalności Kościoła na rzecz migrantów.

„Kościół, jak matka, idzie z tymi, którzy idą. Tam, gdzie świat widzi zagrożenia, on widzi dzieci; tam, gdzie buduje się mury, on buduje mosty. [...] Wie, że w każdym odrzuconym migrancie jest sam Chrystus, który kołacze do drzwi wspólnoty.” (75)

W odniesieniu do migrantów Papież przyjmuje za swoje słynne „cztery czasowniki” Papieża Franciszka: „przyjmować, chronić, promować i integrować”. Od Franciszka przejmuje również definicję ubogich jako „nauczycieli Ewangelii”.

„Służba ubogim nie jest gestem wykonywanym ‘z góry ku dołowi’, ale spotkaniem równych sobie” (79)

### **Ideologie, błędna polityka, obojętność**

Dalej Następca Piotra wskazuje, że kobiety cierpiące z powodu „wykluczenia, złego traktowania i przemocy” są „podwójnie biedne” (12). Rozważa też dokładnie same przyczyny ubóstwa: „Ubodzy nie istnieją przez przypadek lub z powodu ślepego i gorzkiego losu. A już na pewno, dla większości z nich, ubóstwo nie jest wyborem. Są jednak wciąż tacy, którzy ośmielają się tak twierdzić, wykazując się ślepotą i okrucieństwem” (14).

Czasami, zauważa, sami chrześcijanie pozwalają sobie „zarazić się postawami naznaczonymi światowymi ideologiami lub orientacjami politycznymi i ekonomicznymi, które prowadzą do niesprawiedliwych uogólnień i mylnych wniosków”. Są bowiem tacy, którzy uważają „że jedynie rząd powinien się nimi zajmować, albo iż lepiej byłoby pozostawić ich w nędzy, ucząc ich raczej pracy” (114). Symptomy tego widać choćby w tym, że jałmużna jest rzadko praktykowana, a często lekceważona (115). „Jako chrześcijanie nie rezygnujemy z jałmużny” – apeluje Papież.

„Potrzebujemy praktykować jałmużnę, by dotknąć cierpiącego ciała ubogich.” (119).

W niektórych wspólnotach chrześcijańskich, zauważa dalej Papież Leon, zaangażowanie wobec najbardziej potrzebujących bywa wręcz nieobecne (112). Ostrzega przy tym: „istnieje nierozzerwalna więź między naszą wiarą a ubogimi” (36). Ryzykiem zlekceważenia tego jest „rozkład” lub „światowość duchowa” (113).

**Świadectwo świętych, błogosławionych i zakonów**

Przeciw wagą dla tej obojętności jest świat świętych, błogosławionych, misjonarzy. Papież przytacza m.in. św. Franciszka z Asyżu, Matkę Teresę oraz św. Augustyna, który podkreślał: „Kto twierdzi, że miłuje Boga, a nie ma współczucia dla potrzebujących, ten nie mówi prawdy” (45), a także wielu innych. Przypomina także działalność zakonów na rzecz chorych, przyjmowania sierot, wdów i żebraków oraz wyzwalań ofiar niewolnictwa.

„Tradycja tych zakonów nie zakończyła się. Wręcz przeciwnie, zainspirowała ona nowe formy działania w obliczu współczesnych form niewolnictwa: handlu ludźmi, przymusowej pracy, wykorzystywania seksualnego, różnych form uzależnienia. Chrześcijańskie miłosierdzie, gdy jest wcielane w życie, staje się wyzwajające.” (61).

**Głos, który budzi i wskazuje na niesprawiedliwość**

W swojej adhortacji Papież podkreśla również znaczenie edukacji ubogich – traktowanej jako obowiązek, a nie przysługę. Wspomina, o różnych ruchach ludowych, skupiających osoby świeckie i kierowanych przez liderów, „często będących obiektem podejrzeń, a nawet prześladowań” (80), a następnie zwraca się do całego Ludu Bożego z apelem, by „zabieranie głosu, który budzi, który demaskuje, który się naraża, nawet za cenę bycia uznanym za „głupiego” (97).

„Struktury niesprawiedliwości należy rozpoznać i zniszczyć siłą dobra” (97).

Na koniec Leon XIV wzywa, by „wszyscy pozwolili się ewangelizować przez ubogich” (102): nie są oni bowiem jedynie problemem społecznym, lecz są „w samym centrum Kościoła” (111).

Salvatore Cernuzio, vaticannews.va

ADHORTACJA APOSTOLSKA DILEXI TE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV

O MIŁOŚCI DO UBOGICH

Tekst

Audiobook